

Dbajmy o nasze bezpieczeństwo

Data publikacji: 17.12.2010 11:35

□

W ostatnich dniach strażnicy miejscy udzielali pomocy w usuwaniu sopli i nawisów śnieżnych w centrum miasta. Miejsca szczególnie niebezpieczne zostały objęte kontrolą a następnie zabezpieczone i wydzielone taśmą ostrzegawczą do momentu całkowitego usunięcia zagrożenia.

Spadające z dachów sople lub ciężkie zwały śniegu mogą stanowić zagrożenie dla przechodniów i zaparkowanych samochodów. Sytuacja taka miała miejsce 7 grudnia w Cieszynie, na szczęście nikomu nic się nie stało. Z dachu budynku przy ul. Srebrnej spadł nawis śnieżny i uszkodził samochód parkujący przed budynkiem. Po interwencji strażników miejsce niebezpieczne zostało zabezpieczone i odgrodzone przez administratora budynku. Odpowiedzialny za zaistniały stan, tj. nie usunięcie nawisów śnieżnych i lodowych, został ukarany.

Niestety jeśli jest śnieg, trzeba również pamiętać o odśnieżaniu. I to nie tylko ulic i chodników, ale i dachów. Wszyscy z pewnością pamiętamy jeszcze jedną z największych tragedii do której doszło zimą 2006 roku. Zaniedbanie w odśnieżaniu hali w Katowicach doprowadziło do zarwania się dachu pod ciężarem śniegu w trakcie trwającej tam wystawy. Zginęło 65 osób, a ponad 170 zostało rannych.

- Śnieg w dużej ilości staje się bardzo ciężki, szczególnie gdy zaczyna się rozpuszczać. Aby zapobiec tragedii musimy pamiętać o jego regularnym usuwaniu. Warto zdać sobie sprawę z tego, że jeden metr sześcienny puchu śniegowego waży do 200 kg, śniegu mokrego 700-800 kg, a lodu ok. 900 kg - mówi właścicielka jednego z prywatnych domów w Cieszynie.

Okres zimowy to moment, gdy szczególnie musimy dbać o nasze bezpieczeństwo – brak zabezpieczenia antypoślizgowego na chodnikach, ciężki śnieg na dachu mogą wyrządzić wiele złego. Jeśli administratorzy tego nie dopilnują, mogą spodziewać się mandatu lub nawet zamknięcia obiektu.

bsk